

Nieuchwytny czar wrzosowisk Haworth

A classic is a book that has never finished saying what it has to say.

Italo Calvino (1923–1985)

Niektóre miejsca mają w sobie coś niezwykłego. Wytwarzają swoistą aurę, która nie jest odczuwana przez wszystkich. Jeżeli jednak wychowują się tam osoby nieprzeciętne i wrażliwe, potrafiące ją odczuć, wtedy miejsce zaczyna ingerować w ich życie. Haworth w XIX wieku było niewielką wioską, zagubioną wśród niezliczonych pagórków, rozległych, pustych przestrzeni torfowisk i pastwisk w hrabstwie West Yorkshire w północnej Anglii. Tamtejszy wrzos nie przypomina znanego w naszej części Europy, „rośnie, [...] na antypodach naszej cywilizacji, w której gesty wykonane są na pokaz i przez to zostają odrealnione, pozbawione rzeczywistego znaczenia. Tymczasem niepozorni ludzie, przez nikogo niedostrzegani, kwitną podobnie jak wrzosi”¹. Haworth jest magicznym miejscem. Niezwykłe siostry Emily, Anne i Charlotte Brontë, ich brat Branwell oraz przedwcześnie zmarłe Marie oraz Elizabeth to ludzie-wrzosi, których osobowość ukształtował w znacznej mierze krajobraz rodzinnej ziemi.

Wydawać by się mogło, że książki napisane przez uzdolnione siostry około dwustu lat temu z trudem dotrą do czytelnika żyjącego w XXI wieku. Nic bardziej mylnego. W ostatnich latach można nawet zaobserwować wzrost zainteresowania ich twórczością. Rok 2011 przyniósł dwie nowe ekranizacje ich najbardziej znanych powieści – *Jane Eyre* Charlotte w reżyserii Cary’ego Fukunagi oraz dość kontrowersyjną adaptację *Wichrowych Wzgórz* Emily reżyserki Andrei Arnold, opatrzoną na plakacie filmowym mottem: „Miłość jest siłą natury” (ang. *Love is a force of nature*).

Ta Brytyjka, zwolenniczka filmowego realizmu, znana jest z tego, że koncentruje uwagę na trudnych problemach współczesnego świata. Jako pierwsza w długiej historii ekranizacji *Wichrowych Wzgórz* obsadziła w roli Heathcliffa – w książce Cygana – aktorów czarnoskórych (Solomon Glave zagrał nastoletniego bohatera, James Howson wcielił się w osobę dorosłą) oraz wyeksponowała niechęć otoczenia wobec znajdy z powodu jego odmiennego wyglądu i koloru skóry. Na uwagę zasługuje filmowy Hindley, którego zagrał Lee Shaw, chłopak znaleziony przez reżyserkę na ulicach Leeds, nienawidzący Heathcliffa i

¹ E. Kraskowska, *Siostry Brontë*, Kraków 2006, s. 22.

stale go upokarzający, krzyczący: „To nie mój brat, to czarnuch!”². Tym samym Arnold wykspონowała nie tyle różnicę klasową między bohaterami, co problem rasizmu.

Zwolenników tradycyjnych kostiumowych adaptacji *Wichrowych Wzgórz*, nakręconych w romantycznym duchu i zachowujących konwencje epoki, zbulwersowało odarcie jej z wiktoriańskich niedopowiedzeń i przemilczeń, obsceniczność, a nawet wulgarność niektórych scen, eksponowanie brzydoty, błota, brudu, mrocznych zakamarków ludzkiej natury i pierwotnych instynktów. Na ekranie pojawiają się obrazy Catherine zlizującej krew z pleców Heathcliffa, zabijania królików i powieszonych psów. Miłość jest tam sadomasochistyczna, z ust ciemnoskórego bohatera padają przekleństwa, szokujące nawet współczesnych widzów.

W tym samym czasie, gdy pojawiły się te adaptacje filmowe, za zawrotną cenę 690 850 funtów francuskie muzeum La Musée des Lettres et Manuscrits zakupiło małą książeczkę napisaną własnoręcznie przez czternastoletnią Charlotte. W 2010 roku brytyjska gazeta „The Telegraph” opublikowała artykuł opisujący ciekawe zjawisko. Otóż po 150 latach względnie stałej sprzedaży powieści *Wichrowe Wzgórze* na poziomie około 8 551 książek rocznie (dane z Wielkiej Brytanii, 2005 rok), w 2009 roku na księgarskich półkach pojawiło się nowe wydanie Harpera Collinsa, sprzedane w 2 634 egzemplarzach w ciągu jednego tylko tygodnia. Czym spowodowany był ten nagły wzrost popularności powieści introwertycznej Emily?

Wskazówki pomocne w znalezieniu odpowiedzi kryją się w szacie graficznej tego wydania. Na utrzymanej w ciemnej tonacji okładce, na tle mrocznych, krętych schodów, przedstawiono biały kwiat przewiązany czerwoną wstążką oraz napis: „Ulubiona książka Belli i Edwarda”. Jest to wyraźne odwołanie do pary głównych bohaterów sagi *Zmierzch*, której początkiem był sen pewnej czerwcowej nocy 2003 roku. Dziewięć wydawnictw odrzuciło powieściowy zapis sennego marzenia, a pięć w ogóle autorce nie odpowiedziało. Tylko jeden wydawca zgodził się opublikować książkę. Tak narodziła się sławna opowieść o miłości wampira do człowieka. Cykl stworzony przez Amerykankę Stephenie Meyer, bezrobotną matkę bez perspektyw na lepsze jutro, skądinąd absolwentkę anglistycznych studiów licencjackich, uczynił z niej pisarkę, która osiągnęła szczyty popularności, podbiła

² Także inne osoby występujące w filmie Arnold nie są profesjonalnymi aktorami, co również wywołało kontrowersje. Simone Jackson (Ellen), podobnie jak Lee Shaw, została znaleziona przez reżyserkę na ulicach Leeds. Dzieci szukano w szkołach, nie w filmowych agencjach. Howson, wcielający się w postać dorosłego Heathcliffa, którego grali do tej pory tak sławni aktorzy, jak Laurence Oliver czy Ralph Fiennes, jest również naturszczykiem, w dodatku o przestępczej przeszłości. W młodości handlował narkotykami i siedział w więzieniu za kradzież. Do reżyserki zgłosił się sam, po tym, gdy w urzędzie dla bezrobotnych usłyszał o zdjęciach próbnych do filmu. Zob. *Andrea Arnold o filmie „Wichrowe Wzgórze”*, <http://www.rp.pl/arttykul/862411-Andrea-Arnold-o-filmie-Wichrowe-Wzgorza.html#ap-2>, dostęp 12.04.2016.

serca nastolatków w wielu zakątkach świata oraz zarobiła ponad pięćdziesiąt milionów dolarów.

Isabella Swan, główna bohaterka czterotomowej sagi, szuka w ulubionych książkach odpowiedzi na nurtujące ją pytania. W drugim tomie *Księżyc w nowiu* zaczytuje się w historii Romea i Julii, zaś w części trzeciej, zatytułowanej *Zaćmienie* (2007), znajduje się wiele odwołań do *Wichrowych Wzgórz*. Już w pierwszym rozdziale, podczas obiadu z ojcem, Bella czyta fragment utworu, w którym Heathcliff powraca do domu po wielu latach nieobecności. Jak zauważa narrator, egzemplarz bohaterki jest tak zaczytany, że jego kartki, po położeniu na stole, nie tworzą piramidki, tylko przylegają płasko do blatu. Jeżeli zaś uważnie przyjrzymy się konstrukcji postaci stworzonych przez Meyer, dostrzeżemy analogie z bohaterami *Wichrowych Wzgórz* – Bellą (Catherine), Edwardem (Heathcliff) oraz Jacobem (Edgar).

Właśnie na okładce trzeciego tomu sagi znalazła się czerwona, lekko przetarta, wstążka na czarnym tle, do której nawiązuje motyw graficzny z nowego wydania powieści Emily Brontë. Wkrótce potem pojawiło się kolejne wydanie *Wichrowych Wzgórz* wzorowane na estetyce okładek sagi *Zmierzch* – czerwona róża na czarnym tle z chwytliwym napisem: „Miłość nigdy nie umiera” (ponownie wydawcy wyeksponowali motyw miłosny – jak zrobiono to na plakacie filmowym adaptacji *Wichrowych Wzgórz* Arnold). Chwyty marketingowe wydawców okazały się niezwykle skuteczne. Anglojęzyczne fora internetowe zawrzały od dyskusji poświęconych książce, młodzi ludzie zapragnęli poznać powieść czytana przez główną bohaterkę *Zmierzchu*. Zdania na temat tego zjawiska są podzielone. Jednych oburza fakt, że arcydzieło literatury próbuje się sprzedać jak książkę o wampirach, choć zapoczątkowała ona nowy gatunek paranormalnego romansu. Inni cieszą się, że współczesne nastolatki odkryły twórczość sióstr Brontë, bowiem wiele z nich po lekturze *Wichrowych Wzgórz* sięgnęło po utwory Charlotte i Ann.

W ostatnich latach możemy również zaobserwować wzrost zainteresowania twórczością sióstr Brontë w Polsce. Do niedawna jedynymi przełożonymi utworami pisarek był skromny wybór pięciu wierszy Emily (*Bogactwa lekce sobie ważę...; Leć, liściu, leć...; Wokół mnie trwa noc pociemniała...; Pamięć; Wiersz ostatni*) w drugim tomie antologii *Poeci języka angielskiego* (1971), dwie powieści Charlotte (*Jane Eyre* i *Villette*) oraz *Wichrowe Wzgórze* Emily. Dziś możemy zapoznać się nie tylko z nowymi przekładami najbardziej znanych powieści sióstr³, ale również z dotąd nietłumaczonymi na język polski powieściami.

³ Książka *Jane Eyre* doczekała się trzech tłumaczeń na język polski. Pierwsze z nich pod tytułem *Janina* pochodzi już XIX wieku i jest autorstwa Emilii Dobrzańskiej (1880–1881). Następnymi tłumaczkami tego dzieła były Teresa Świdorska (1930) i Gabriela Jaworska (2007). *Wichrowe Wzgórze*, dotąd znane z przekładów Janiny Sujkowskiej (wydano je po raz pierwszy w roku 1929 pod tytułem *Szatańska miłość*), ponownie tłumaczyli

Są to *Charlotte – Shirley* (tłum. Magdalena Hume, 2011) i *Profesor* (tłum. Katarzyna Malecha, 2012) oraz *Anne – Agnes Grey* (tłum. Magdalena Hume, 2012) i *Lokatorka Wildfell Hall* (tłum. Magdalena Hume, 2012). Ciekawą propozycją dla wielbicieli twórczości sióstr są dwie inne książkowe pozycje – *Niedokończone opowieści Charlotte* (tłum. Maja Lavergne, 2014), zawierające fragmenty jej czterech nieukończonych powieści (*Ashworth, Emma, Państwo Moore, Historia Wielkiego Ellina*) oraz *Sekret* (tłum. Paulina Braiter, 2015), stanowiący zbiór jej pięciu młodzieńczych opowiadań o wymyślonej krainie Angria. W skład książki weszły: tytułowy *Sekret, Lily Hart, Albion i Marina, Ślub* oraz *Spojrzenie w album*.

Wszystkie te publikacje zostały wydane przez założone w 2007 roku warszawskie wydawnictwo MG, które tym samym odegrało niebagatelną rolę w popularyzacji twórczości rodzeństwa Brontë w Polsce. Starannie wydane książki – w twardych okładkach, z piękną szatą graficzną autorstwa Elżbiety Chojnej, nawiązującą do malarstwa romantyków i prerafaelitów – świetnie oddają klimat epoki wiktoriańskiej. Na okładkach znajdują się postacie zapatrzone w dal, zamyślane, nieco melancholijne, jadące konno, siedzące na krześle, wyglądające przez okno, otwierające bramę, jakby zapraszające do wkroczenia w ich świat. Ilustracje i identyczna czcionka użyta do pisowni nazwisk i tytułów sugerują, że powieści angielskich sióstr-pisarek tworzą osobną serię w ofercie wydawnictwa.

Tłumacze dobrze sobie radzą z przekładem ich dzieł, co nie jest łatwym zadaniem. Muszą się bowiem zmierzyć nie tylko z dziewiętnastowieczną angielszczyzną, ale także ówczesnymi, brytyjskimi realiami utworów. Magdalena Hume, tłumaczka trzech książek sióstr, obrała taką strategię przekładu powieści *Lokatorka Wildfell Hall*, która nie polega ani na archaizowaniu tekstu, ani na jego nadmiernym uwspółcześnianiu. W efekcie styl powieści stał się naturalny i bezpretensjonalny. Z kolei Piotr Grzesik, autor nowego przekładu *Wichrowych Wzgórz*, podjął próbę oddania specyfiki języka służącego Josepha, posługującego się w oryginalnej wersji utworu dialektem hrabstwa Yorkshire. W tłumaczeniu wykorzystał gwarę podhalańską, najbardziej w Polsce znaną i rozpoznawalną. Nie przekłada też nazwy jednego z powieściowych domów, tak dobrze utrwalonej w świadomości polskiego czytelnika (za sprawą tłumaczenia Janiny Sujkowskiej). „Drozdowe Gniazdo” pozostaje zachowane w oryginalnej wersji – jako Thrushcross Grange.

Także polskojęzyczne opracowania o siostrach Brontë, które do niedawna stanowiły dwie książki – *Na plebanii w Haworth: dzieje rodziny Brontë* Anny Przedpełskiej-

Tomasz Biedroń (2009), Hanna Pasierska (2009) i Piotr Grzesik (2009). Powieść *Villette* przetłumaczyła Róża Centnerszwerowa w roku 1939.

Trzeciakowskiej (1990) oraz *Siostry Brontë* Ewy Kraskowskiej (2006), wzbogaciły się w ostatnich latach o nowe pozycje. Pierwszą z nich jest przekład biografii Charlotte, opublikowanej dwa lata po jej śmierci (25 marca 1857 roku), napisanej przez jej przyjaciółkę, również pisarkę, Elizabeth Gaskell – *Życie Charlotte Brontë* (tłum. Katarzyna Malecha, 2014), co uzupełniło lukę w polskich publikacjach poświęconych siostrze. Książka Gaskell jest bowiem opracowaniem fundamentalnym i ważnym punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń badaczy, zajmujących się ich twórczością. O jej wadze decyduje przede wszystkim fakt, że informacje o Charlotte i jej rodzinie pochodzą z pierwszego źródła, czyli relacji męża, ojca oraz służby. Walorem polskiego wydania biografii jest wstęp Eryka Ostrowskiego – poety, prozaika i eseisty, przybliżający czytelnikom dzieje jej powstania. Przytacza on, na przykład, historię pamiętnego, pierwszego spotkania Charlotte i Elizabeth w sierpniu 1850 roku, okoliczności odnalezienia przez nią, podczas nieplanowanej wizyty w Haworth, rękopisu niepublikowanej za życia pisarki powieści *Professor*, a także fortel, dzięki któremu monografistka uzyskała zgodę jej męża, Arthura, na publikację korespondencji żony.

Drugim ważnym opracowaniem jest monografia samego Ostrowskiego *Charlotte Brontë i jej siostry śpiące* (2013), dzieło liczące blisko sześćset stron, prawdziwe *novum* na polskim rynku wydawniczym. Autor skupia się nie tylko na najślawniejszych powieściach sióstr, ale odwołuje się także do tych mniej znanych, niedawno przetłumaczonych na język polski. Prowadzi też osobliwą, achronologiczną narrację, czym odróżnia się od książek Przedpełskiej-Trzeciakowskiej i Kraskowskiej, przedstawiających dzieje rodziny Brontë. Monografia Ostrowskiego jest od nich odmienna także z tego powodu, że zawiera śmiałą hipotezę, nieobecną we wcześniejszych monografiach, wiernych tradycyjnemu podejściu do historii genialnych kobiet, jakoby to Charlotte stworzyła legendę trzech sióstr-pisarek, a naprawdę sama napisała prawie wszystkie utwory, sygnowane męskimi pseudonimami: Currer, Ellis i Acton Bell.

Teza Ostrowskiego opiera się przede wszystkim na nieistnieniu rękopisów utworów Emily i Anne oraz twierdzeniu ich pierwszego wydawcy, że wszystkie manuskrypty były napisane tym samym charakterem pisma. Nie odnaleziono również legendarnych opowieści z Gondali – młodzieńczych utworów sióstr. Autor polskiej monografii powołuje się także na zapiski Emily, na przykład *Notatki urodzinowe*, w których skarżyła się, że nie umie napisać niczego wartościowego. Nie jest to jedyna „teoria spiskowa” książki Ostrowskiego. Opowiada się on bowiem za tezą, że to Branwell, brat sióstr, napisał *Wichrowe Wzgórza*. Zwolennicy tej koncepcji posiłkują się argumentem, że podobna książka nie mogła wyjść spod pióra kobiety. Poza problemem spornego autorstwa powieści ważnym wątkiem

monografii są skomplikowane relacje Charlotte z mężczyznami, znajdujące odbicie w wielu wątkach jej powieści. Ostrowski przytacza intrygujące przypuszczenia Michele Carter, że powieści najstarszej z sióstr zawierają anagramy skrywające prawdę o jej życiu. Monografista nie pomija polskich opracowań, zwłaszcza Anny Przedpelskiej-Trzeciakowskiej, absolwentki anglistyki na Uniwersytecie Warszawskim, zasłużonej tłumaczki dzieł literatury amerykańskiej i angielskiej (w tym powieści Jane Austen) oraz Ewy Kraskowskiej, profesor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jak zaznacza w podziękowaniach, to właśnie lektura publikacji Przedpelskiej-Trzeciakowskiej zainspirowała go do napisania własnej monografii.

Także pod względem edytorskim książka Ostrowskiego zasługuje na pochwały. Znajduje się w niej wiele ilustracji, wśród nich kadry z ekranizacji powieści sióstr, zdjęcia Haworth z początku XX wieku i cmentarza, na którym spoczywa rodzina Brontë. Można odnaleźć wśród nich prawdziwe perełki, jak niedawno odnalezione przez Roberta Haleya w prywatnej szkockiej kolekcji (z napisem w języku francuskim „Les sœurs Brontë, Londres”) akwarele i szkice Charlotte, Anne oraz Emily (siostry były także uzdolnione plastycznie), tłumaczenia listów i mało w Polsce znanych wierszy pisarek (specjalnie dla potrzeb monografii przetłumaczyła je m.in. rzeszowska poetka Krystyna Lenkowska), fotografię nieistniejącej już pensji państwa Hégerów przy Rue d’Isabelle w Brukseli, gdzie uczyły się Charlotte i Emily, zdjęcie puzderka Charlotte i pamiątek przywiezionych przez nią z Belgii, z ryciną gotyckiej katedry Świętego Michała i Świętej Guduli. Monografia kończy się apendyksem, zawierającym *Szkic biograficzny Ellisa i Actona Bellów*, *Wstęp redaktora do nowego wydania „Wichrowych Wzgórz”* i *Przedmowy do „Wyborów z literackiej spuścizny Ellisa i Actona Bellów”*. Opracowanie zamyka kalendarium życia sióstr, pomagające chronologicznie uporządkować informacje o nich, oraz bogata bibliografia, zachęcająca do dalszych czytelnicznych poszukiwań.

Rok 2015 przyniósł kolejną pozycję książkową, wydaną w „serii Brontë” przez wydawnictwo MG. Jest to nieukończona powieść Charlotte, w Anglii znana jako *Ashworth*, w polskiej edycji opatrzona tytułem *Chcę wszystko*. Pisarka rozpoczęła ją piętnaście lat przed śmiercią. Jej dokończenia podjęła się Dorota Combrzyńska-Nogala, absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Łódzkiego, autorka powieści *Naszyjnik z Madrytu* oraz *Piąta z kwartetu*, nagrodzona Literacką Nagrodą im. Reymonta. Nieukończona powieść pod tytułem *Ashworth* ukazała się wcześniej we wspomnianym zbiorze *Niedokończone opowieści*. Pisarka opowiada o Aleksandrze Ashworth, który powraca do domu po ukończeniu studiów w Oksfordzie. Mężczyzna wie, że próżniacze życie, dlatego ojciec postanawia wysłać go do

Londynu, aby tam zdobył jakiś zawód. Jednak młody człowiek nadal spędza czas na zabawach. Dopiero śmierć ojca przerywa ciąg londyńskich hulanek i sprawia, że wraca do Ashworth Hall. Wkrótce zawiera związek małżeński z Mary Wharton. Gdy żona umiera, dżentelmen wysyła swą córkę na pensję. Tyle napisała Charlotte.

Finał wspomnianej historii zależał od inwencji polskiej pisarki. A ta nie tylko dokończyła książkę, ale wplotła własne wątki w istniejący tekst. Pomiędzy trzecim i czwartym rozdziałem zachowanej opowieści umieściła sześć nowych rozdziałów, w których przedstawia dalsze losy pensjonarki Ellen Hall. W efekcie, w książce narracja pierwszoosobowa przeplata się z trzecioosobową, a partie dopisane współcześnie dominują nad oryginalnymi (Charlotte napisała tylko cztery rozdziały powieści). Podobne próby dopisywania zakończeń dzieł najstarszej z sióstr podejmowano już wcześniej. Na przykład na podstawie powieści *Emma*, pozostawionej przez Charlotte w manuskrypcie, zawierającej jedynie dwa rozdziały, powstały książki Constance Savery (1980) i Irlandki Clare Boylan (pod zmienionym tytułem *Emma Brown*, 2003).

„Seria Brontë” wydawnictwa MG wzbudziła duże zainteresowanie czytelników i krytyków. W Polskim Radiu wyemitowano kilka audycji poświęconych angielskim pisarkom. W listopadzie 2013 roku w programie drugim wyemitowano *Tajemnice sióstr Brontë* z udziałem Ostrowskiego, który przedstawił swoją monografię oraz nakreślił historię niezwyklej rodziny. W tym samym miesiącu Danuta Stenka przeczytała na antenie Dwójki pięć fragmentów powieści *Villette*. Rok później, we wrześniu, zaprezentowano audycję *Biografia tajemniczej Charlotte Brontë* na temat twórczości sióstr. Do studia ponownie zaproszono Ostrowskiego, który tym razem opowiedział o opublikowanej wówczas w Polsce biografii pióra Gaskell. Słuchaczom zaprezentowano także fragmenty słuchowiska w reżyserii Andrzeja Zakrzewskiego na podstawie *Jane Eyre* z udziałem Ewy Domańskiej i Andrzeja Ferency. W radiu TOK FM o słynnych siostrach mówiła doktor Katarzyna Szumlewicz. W 2015 roku monografia Ostrowskiego znalazła się wśród książek polecanych przez wrocławską pisarkę Agnieszkę Miklis na antenie radia RAM.

Nowe ekranizacje, wydania powieści i monografie, rękopisy sprzedawane za bająnskie sumy, polskie przekłady nietłumaczonych powieści, audycje i słuchowiska radiowe poświęcone siostrze, młodzi bohaterowie popularnej sagi powieściowej, utożsamiający się z bohaterami *Wichrowych Wzgórz* – wszystko to wydarzyło się w ciągu ostatnich kilku lat w Polsce i na świecie. Szczególnie zaskakuje pojawienie się imion bohaterów stworzonych przez Emily w trzecim tomie sagi *Zmierzch*. Mayer mogła przecież jako lekturę Belli wybrać inną książkę z ogromnego zasobu literatury brytyjskiej. Jednak to właśnie opowieść o rodach

Earnshawów i Lintonów, wedle niej, najpełniej odzwierciedla miłosne rozterki współczesnych młodych ludzi. W pewnym momencie bohater-wampir mówi do swej ukochanej: „Poza tym, im więcej spędzam z Tobą czasu, tym więcej ludzkich uczuć zaczynam na nowo rozumieć. Nie spodziewałem się, że będę umiał do tego stopnia wczuć się w położenie Heathcliffa”⁴. Jego wybranka zaś identyfikuje się z Catherine: „Przypominałam Cathy, bohaterkę *Wichrowych Wzgórz*, z tym, że znajdowałam się w o niebo lepszej sytuacji, bo żaden z moich mężczyzn nie był ani niegodziwcem, ani safandulą”⁵.

W książce Meyer kochankowie cytują bodaj najśłynniejszy fragment powieści, w którym Heathcliff mówi, że nie może żyć bez swojego życia, bez swojej duszy. Intensywność emocji oraz koncepcja wszechogarniającej, nieprzemijającej, pokonującej śmierć miłości stanowią główne powody niegasnącej fascynacji dziełem Emily. Przyznaje się do tego bohaterka *Zmierzchu*: „Sądzę, że urzekło mnie to, że Cathy i Heatcliffa nic nie jest w stanie rozdzielić: ani jej egoizm, ani jego złe uczynki, ani nawet śmierć, jak się później okazuje...”⁶. Taka wizja miłości staje się atrakcyjna we współczesnym, niestałym świecie, targanym konfliktami i wojnami. Być może młodzi ludzie szukają trwałych relacji, które mogłyby być dla nich punktem oparcia w niestabilnej i chwiejnej rzeczywistości.

Edward i jego ukochana nie są jedynymi literackimi nastolatkami, interesującymi się powieściami sióstr. Ida Borejko z sagi Małgorzaty Musierowicz w powieści *Ida sierpniowa* zaczytuje się z kolei w najśłynniejszej książce Charlotte:

Leżąc w łóżku sięgnęła po prostu na półkę Gabrysi i trafiła na zaczytany egzemplarz *Dziwnych losów Jane Eyre* [...]. Książka pochłonięła ją do tego stopnia, że biedaczka zapomniała nawet o głodzie [...]. Na policzkach miała malinowe wypieki, w ustach paznokiec kciuka, a wyobraźni szare blanki Thornfield Hall, wronie gniazda na potężnych drzewach cierniowych i zmysłowy uśmiech pana Rochester⁷.

Co nas jeszcze dziś fascynuje w utworach sióstr Brontë? Na to pytanie nie ma z pewnością jednej odpowiedzi. Każdy czytelnik ma własne powody, dla których sięga po powieści sióstr. Na pewno duże znaczenie mają miejsca akcji ich książek. Wiele z nich znajduje się na głębokiej prowincji, z dala od zgiełku wielkich miast⁸. W położonym wśród gęstych lasów Thornfield Hall Jane Eyre spotyka swoją wielką miłość – Edwarda Rochester⁷, a dwór, jego niezwykle mieszkańcy oraz dzikie otoczenie są samowystarczalnym, żyjącym swoim życiem mikrokosmosem. W powieści *Shirley* Charlotte przedstawia swoją małą

⁴ S. Meyer, *Zaćmienie*, przeł. J. Urban, Wrocław 2010, s. 237.

⁵ Tamże, s. 458.

⁶ Jw., s. 34.

⁷ M. Musierowicz, *Ida sierpniowa*, Warszawa 1990, s. 27–28.

⁸ Wyjątkiem jest powieść *Villette* która rozgrywa się w dużym mieście, wzorowanym na Brukseli.

ojczyznę – malownicze hrabstwo Yorkshire w północnej Anglii oraz dom, wzorowany na rodzinnej siedzibie, z małą bawialnią na skraju wioski Whimbury. W jej nieukończonych powieści *Historia Wielkiego Ellina* urzeka opis posiadłości Ellin Balcony, otoczonej zewsząd otwartymi przestrzeniami. Jego „budowniczości także przedkładali samotność nad wygodę: wieś znajdowała się w znacznej odległości”⁹. Jedno z młodzieńczych opowiadań Charlotte *Albion i Marina* rozpoczyna się od przedstawienia idyllicznej wioski, położonej w okolicy, gdzie znajdują się „małe ciche dolinki, niskie pagórki zwieńczone koronami lasu, mrużące kaskady i strumyki, żyzne pola uprawne i szeroka majestatyczna rzeka”¹⁰.

W dziełach pisarek znajduje się wiele odwołań do gwałtownych zjawisk natury – deszczu, burz oraz przenikliwego wiatru. Gdy Louis Moore, bohater powieści *Shirley*, siedzi w szkolnym pokoju, „noc jest niespokojna i wciąż walczy z burzami minionego dnia. [...] Na firmamencie nieba niepodzielnie panuje rad z wichury księżyc”¹¹. Opis burzy pojawia się również w dramatycznym zakończeniu powieści *Villette*. Zjawiska atmosferyczne ilustrują uczucia bohaterów. Doskonałym przykładem jest fragment powieści *Agnes Grey*, autorstwa Anne, w którym bohaterka porównuje swą obecną sytuację rodzinną do trudnych i niesprzyjających warunków pogodowych: „Zdawało mi się, że widzę, jak nad wzgórzami moich rodzinnych stron zbierają się czarne chmury i słyszę gniewny pomruk burzy, która niebawem się rozpęta, by uczynić spustoszenie w naszym domu”¹².

William Crowsworth, główny bohater powieści *Profesor*, po odnalezieniu ukochanej Frances Evans Henri, odprowadza ją do domu (jest to kluczowy fragment książki). Rozpętuje się wichura, pada deszcz, a niebo przecinają świetliste nitki: „chmury, przeszyte głośnymi hukami i rozdarte bielmem błyskawic, jęły wydawać ze swych sinych fałdów obfite, rześiste, zacinające strugi”¹³. Utworem, w którym szczególnie manifestuje się surowość natury, są *Wichrowe Wzgórza*. Świat przedstawiony nabiera dzięki temu mrocznego i tajemniczego klimatu. Przenikliwy, zimny wiatr wręcz unosi się nad kolejnymi kartami powieści, co udało się przedstawić Arnold w omawianej adaptacji filmowej – na ekranie pojawia się wiele zbliżeń kamery na rośliny i owady. Niewykluczone, że czytelnicy, znużeni wielkomięskim gwarem, sięgają po powieści sióstr między innymi po to, aby obcować z naturą.

Atrakcyjne dla współczesnego odbiorcy są zawarte w tych utworach elementy gotycyzmu: intrygujące zagadki, rodzinne sekrety (jak pieczołowicie skrywane istnienie żony

⁹ Ch. Brontë, *Historia Wielkiego Ellina*, [w:] *Niedokończone opowieści*, tłum. M. Lavergne, Warszawa 2014, s. 207.

¹⁰ Ch. Brontë, *Albion i Marina*, [w:] *Sekret*, przeł. P. Braiter, Warszawa 2015, s. 119.

¹¹ Ch. Brontë, *Shirley*, przeł. M. Hume, Warszawa 2011, s. 530.

¹² A. Brontë, *Agnes Grey*, przeł. M. Hume, Warszawa 2012, s. 179.

¹³ Ch. Brontë, *Profesor*, przeł. K. Malecha, Warszawa 2012, s. 200.

Rochestera – obłąkanej Berthy Mason, zamkniętej na strychu dworu, która wydaje nocami przeraźliwe, budzące grozę okrzyki), wydarzenia z pogranicza jawy i snu (duch mniszki w *Villette*, zmarłej w tajemniczych okolicznościach), ponadmysłowe porozumiewanie się Jane Eyre z ukochanym mimo dzielących ich dziesiątek mil oraz tajemniczy głos wewnętrzny bohaterek i bohaterów powieści, podpowiadający im, jak powinni postępować. To na cmentarzu, po miesiącach bezskutecznych poszukiwań, Crowsworth spotyka ukochaną Henri, zaś guwerner z powieści *Shirley* „wolałby się spotkać z duchami Robin Hooda i całej jego kompanii w najmroczniejszym zakątku Lasu Nunneley”¹⁴, niż przyjąć zaproszenie Baroneta. Moore błąka się po szkolnych korytarzach, jakby podążał za jakąś zjawą. Fabuła powieści *Lokatorka Wildfell Hall* osnuta jest wokół postaci zjawiskowo pięknej, tajemniczej wdowy, podającej się za Helen Graham, która pewnego dnia zamieszkuje w tytułowym dworze. Jej osoba intryguje sąsiadów, zwłaszcza Gilberta Markhama, poznającego krok po kroku jej przeszłość.

Pociągające są także młodzieńcze opowiadania Charlotte, w Polsce wydane w tomie *Sekret*, okraszone szczyptą cudowności i fantastyki. Bohaterami większości z nich są markiz Arthur Duoro i jego żona Marian Hume, mieszkający w afrykańskim Verdopolis, oznaczającym po grecku „Szkłane Miasto”. Rzeczywistość przenika się tu z magią, nie brak nocnych spotkań na cmentarzach, tajemniczych, zamkniętych skrzyń, zjaw kochanków oraz potajemnych ślubów w starych świątyniach. Świat przedstawiony otacza aura tajemnicy. Na przykład młoda żona próbuje dociec, dlaczego mąż nie pozwala jej kontaktować się ze światem zewnętrznym. Takie wątki przyciągają uwagę osób poszukujących magii w szarej i monotonnej rzeczywistości, w której żyjemy. Dzięki utworom sióstr mogą na czas lektury odrzucić ciężar życia, wznieść się ponad to, co widoczne dla oka i przenieść się do literackiego świata, gdzie cudowność miesza się z realnością.

Wpływ na człowieka wywierają nie tylko miejsca, ale także ludzie, jakich spotyka na swojej drodze. Odegrali oni ogromną rolę w kształtowaniu osobowości sióstr i znaleźli odzwierciedlenie w kreowanych przez nie literackich postaciach. Bohaterowie książek Charlotte fascynują i wielu czytelników może się z nimi utożsamiać. Są to bowiem osoby marzące o wolności, prawdziwym szczęściu, miłości, kierujące się wyznawanymi przez siebie wartościami, poszukujące własnego miejsca w świecie. Robert Moore z powieści *Shirley* jest honorowy, ambitny i pracowity. Za wszelką cenę stara się uratować od bankructwa przedsiębiorstwo. Zmaga się z wieloma przeciwnościami – długami po ojcu, buntami robotników oraz awariami maszyn. Podobny do niego jest Crowsworth, bohater powieści *Profesor*,

¹⁴ Ch. Brontë, *Shirley*, s. 530.

postanawiający wyruszyć do Brukseli, by tam odnaleźć szczęście. Także bohaterka *Villette*, dwudziestotrzyletnia Lucy Snowe, pozbawiona rodziny, domu oraz środków do życia, opuszcza Anglię i, mimo słabej znajomości języka francuskiego, zamieszkuje w tytułowym mieście, którego pierwowzorem była belgijska stolica.

Ciekawe są także inne postaci kobiece z powieści sióstr. Agnes Grey to osoba samodzielna, pełna pasji, pragnąca kształcić się i pracować na swoje utrzymanie. W *Lokatorce Wildfell Hall* Ann przedstawiła opowieść o kobiecie rozpaczliwie zmagającej się z obyczajowością epoki i społecznymi konwenansami, na mocy których żona była całkowicie zależna od męża. Jane Eyre nie zgadza się na związek z ukochanym Rochesterem, gdy dowiaduje się, że ten ma już żonę. W *Profesorze* Frances Evans Henri z pasją uczy się języka angielskiego i marzy o zrealizowaniu swego marzenia – wyjazdu do Anglii. Wdowa Chalfont z nieukończonych powieści *Emma* zapewnia, że wiara w istnienie ideału dawała jej nadzieję. W kreacji dążących do niezależności postaci kobiecych widać echa biografii autorek. Trzy młode kobiety postanowiły w pierwszej połowie XIX wieku zostać sławnymi pisarkami – wbrew wszystkiemu – zwłaszcza konwenansom i wymogom stawianym przez ówczesne społeczeństwo kobietom, których przeznaczeniem i życiowym spełnieniem miały być jedynie role przykładowych matek, żon i córek. Ambicje i marzenia sióstr Brontë były bardzo nowoczesne.

Utwory sióstr przyciągają także ze względu na wnikliwe psychologicznie opisy emocji i realistyczne odzwierciedlenie ludzkich zachowań. Przynoszą studia człowieczej natury, niszczącej, fatalnej namiętności, patologii spowodowanych złym traktowaniem w dzieciństwie. Agresja i obłęd Berty Rochester, ponawiane przez nią próby podpalenia dworu-więzienia, jej tajemnicza opiekunka Grace Poole, często sięgająca po alkohol, a nade wszystko dzikość natury ludzkiej, przedstawiona przez Emily w *Wichrowych Wzgórzach* nie byłyby tak przekonujące, gdyby nie trudna lekcja życia, jakiej udzielił siostrom ich brat, najprawdopodobniej wzór dla kreacji Heathcliffa. Branwell, świetnie zapowiadający się artysta, w którym rodzina pokładała wielkie nadzieje, uzależnił się od narkotyków i alkoholu. Jak zauważa Georges Bataille, zło w książce Emily ukazane zostało w swej najdoskonalszej formie, a stworzenie takiego bohatera jak Heathcliff jest niepokojące¹⁵. Wątek alkoholizmu pojawia się także w powieści Ann *Lokatorka Wildfell Hall*, gdzie małżonek tytułowej bohaterki pije ponad miarę i dręczy żonę, która desperacko próbuje od niego uciec, uchronić synka przed jego złym wpływem i się uniezależnić. W nieukończonych powieści *Ashworth*

¹⁵ G. Bataille, *Literatura a zło*, przeł. M. Wodzyńska-Walicka, Kraków 1992, s. 21, 24.

czytelnik również śledzi losy alkoholika. Podobne dysfunkcyjne rodziny spotykamy nader często w dzisiejszym świecie i odzwierciedlającej go sztuce.

Wśród powodów, dla których współcześni czytelnicy sięgają po powieści sióstr Brontë, należałoby również wymienić zainteresowanie dziewiętnastym wiekiem. Ich książki pozwalają przenieść się w czasy wiktoriańskiej Anglii, do nieznanego fascynującego świata. Dostrzegła to Virginia Woolf już w XX wieku. W swoich esejach zwracała uwagę na to, że arcydzieła sióstr, mimo obawy anachronizmu, nie przestają fascynować:

Kiedy raz jeszcze otwieramy *Jane Eyre*, nie możemy stłumić obaw, że świat jej wyobraźni okaże się staroświecki, wiktoriański i niedzisiejszy jak ta plebania na wrzosowiskach, miejsce odwiedzane wyłącznie przez ciekawych, zachowane tylko dzięki wielbicielom. Otwieramy więc *Jane Eyre* i po dwóch stronach wszelkie obawy rozwiewają się bez śladu¹⁶.

Atrakcyjna dla czytelników jest również możliwość obcowania z pięknem języka literackiego. Siostry Brontë były także poetkami, artystkami malującymi słowem. Nie bez przyczyny Emily Dickinson pragnęła, aby na jej pogrzebie odczytano mistyczny wiersz jej imienniczki, Emily Brontë, pod tytułem *No Coward Soul is Mine*, kończący się wersem o nieśmiertelności dzielnej duszy:

Duszę mam nietchórzliwą
nie drzę w zbeltanej świata toni.
Niebo świeci tak żywo –
i wiara mu odbłyska, i przed lękiem broni.

Sercu wiadomy On –
Istności wciąż obecna i wszechmocna!
Życie – masz we mnie schron,
jak ja, bezzgodne życie, Tobą mocna!

Za nic wieszczbiarstwa różne,
rozplenione po sercach – absolutnie za nic.
Łupiny chwastów przeróżne,
szumy, które ocean wypływa z swych granic.

Czy mnie zwątpienia chwyć,
gdym tak mocno się jęła Twej nieskończoności?...
taką tęgą kotwicą
zaczepiona o skalny grunt nieśmiertelności...

Miłujący szeroko
duch Twój ożywia sobą wiekuiste lata,
wnika, czuwa wysoko,

¹⁶ V. Woolf, „*Jane Eyre*” i „*Wichrowe Wzgórza*”, przeł. E. Życieńska, [w:] tejże, *Pochyła wieża. Eseje literackie*, oprac. A. Ambros, Warszawa 1977, s. 173–174.

piastuje, zmienia, tworzy, wiąże i rozplata.

Gdyby glob z ludźmi szczeł
i słońca, i wszechświaty przysły wszystkie –
żeś tylko Ty został i jest –
w Tobie by ich istnienia nie przestały istnieć.

Nie ma miejsca dla śmierci –
ona atomu własną siłą nie rozchwieje.
Tyś jest – Tyś Byt i Tchnienie:
i nigdy to, czym jesteś, nie zniszczyje¹⁷.

Zafascynowana autorką *Wichrowych Wzgórz* Dickinson po śmierci Emily napisała w swej samotni poświęcony jej wiersz. W ten sposób, jak trafnie ujmuje Ostrowski, „prowadziła swój duchowy dialog z Brontë – dialog, który odbywa się ponad czasem”¹⁸:

Obrosnięta mchem,
Opleciona chwastem,
Skrzynka z „Currer Bell”
Leży w cichym Haworth.

Obserwował świat – ten Ptak
A gdy mróz skuł ziemię
Osiadł na innej szerokości –
Lecz wyglądu nie zmienił –

Różnił się tym, że nie wrócił –
Skoro w Yorkshire wiosną
Nie we wszystkich gniazdach
Słowiki się moszczą –

Ogrójec wie że to ona –
Wśród ekstaz i bóli
Doszła po wielu tułaczkach
Aż do Asfodeli!

Miękko lecą dźwięki Raju
Że aż nie dowierza –
Co za popołudnie w Niebie,
Gdy Brontë tam weszła!¹⁹

Na zakończenie warto wspomnieć, że rok 2016 jest wyjątkowy dla pamięci o rodzinie Brontë. Zapoczątkowuje bowiem czteroletni cykl uroczystości „Brontë200”, przygotowany

¹⁷ E. Brontë, *Wiersz ostatni*, przeł. W. Chwalewnik, [w:] *Poeci języka angielskiego*, oprac. H. Krzeczowski, J. S. Sito, J. Żuławski, Warszawa 1971, t. 2, s. 539–540.

¹⁸ E. Ostrowski, *Charlotte Brontë i jej siostry śpiące*, Warszawa 2013, s. 545.

¹⁹ E. Dickinson, *All overgrown by cunning moss...* (1859), przeł. K. Lenkowska, [w:] E. Ostrowski, dz. cyt., s. 5, 545.

przez Towarzystwo Brontëańskie (The Brontë Society), powstałe w 1893 roku, a skupiające miłośników talentu sióstr z całego świata. Obchody rozpoczęły się 21 kwietnia 2016 roku, w dwusetną rocznicę urodzin Charlotte. W tym roku planowana jest także światowa premiera filmu *The Brontës*, opowiadającego o losach niezwyklej rodziny. Będzie to już druga produkcja filmowa o tej rodzinie – w roku 1979 nakręcono blisko dwugodzinny głośny film francuskiej produkcji *Les soeurs Brontë* w reżyserii André Téchiné'a w gwiazdorskiej obsadzie (Isabelle Adjani zagrała Emily, Isabelle Huppert Ann a Marie-France Pisier Charlotte). W kolejnych latach: 2017, 2018 i 2020, będą celebrowane kolejne dwusetne rocznice urodzin: Branwella, Emily i Anne.

Historia życia i twórczości sióstr Brontë przypomina księgę. Nie jest to księga opowiadająca jedną historię, lecz obszerna antologia różnorodnych tekstów. Są w niej bowiem: urokliwe baśnie, epopeje edukacyjne, opowieści o kobietach i mężczyznach, odnajdujących po latach poszukiwań szczęście oraz bezgraniczną miłość, a także prawdziwe opowieści grozy, wnikliwe studia natury ludzkiej i nieposkromionych namiętności. Ta antologia nie ma zakończenia. Następne teksty dopisują kolejne pokolenia czytelników, podobnie jak nieukończoną powieść Charlotte uzupełniła polska pisarka Dorota Combrzyńska-Nogala. Nadal odkrywamy nie tylko twórczość legendarnego rodzeństwa, ale i dotąd nieznanne fakty z ich życia. Ta antologia miała początek dwieście lat temu w Haworth i jest nadal pisana. Znow zakwitną wrzosa. Jak co roku, nieprzerwanie, od wieków.

Anna Jaworska

Summary

Elusive charm of Haworth moors

The article is devoted to the phenomenon of unceasing popularity of the literary works written by the Brontë sisters, nineteenth-century British novelists and poets who lived in the village of Haworth (West Yorkshire). In the beginning, the author presents several events which have taken place lately in Great Britain and in the United States, and which are somehow related to the talented siblings (for instance, new film adaptations of their books, selling Charlotte's first handwritten book for an extraordinarily high price or the publication of *Eclipse*). Then, the author focuses on the reception of the Brontë sisters' novels in Poland. Special attention is paid to the new Polish translations of the works not translated so far and the 2013 monograph in Polish *Charlotte Brontë i jej siostry śpiące* (*Charlotte Brontë and her sleeping sisters*) by Eryk Ostrowski. The final paragraphs discuss the possible reasons for such immense 21st-century popularity of these almost two-hundred-year-old books.